

Sygn. akt II KK 131/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 czerwca 2014 r.,  
sprawy **D. C.**  
skazanego z art. 280 § 1 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 18 października 2013 r.,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego  
z dnia 25 stycznia 2013 r.,

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego D. C. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. S. - Kancelaria Adwokacka w W. - kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie kasacji z urzędu.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 25 stycznia 2013 r., uznał m.in. D. C. za winnego popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności.

W osobistej apelacji od całości tego wyroku oskarżony zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa opisanego w akcie oskarżenia podczas, gdy z treści wyjaśnień oskarżonego, współoskarżonych Ł. S., K. S., a także zeznań pokrzywdzonego B. K. wynika, że oskarżony nie zadawał ciosów i nie kopał pokrzywdzonego, bowiem był obserwatorem zajścia podobnie jak świadek P. F. oraz mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, tj. art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., art. 7 k.p.k.

W konsekwencji tych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 18 października 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

We wniesionej kasacji odnoszącej się do całości rozstrzygnięcia dotyczącego skazanego obrońca, na podstawie art. 523 § 1 k.p.k., wyrokowi Sądu Okręgowego zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia polegające na naruszeniu:

1. art. 457 § 3 k.p.k. przez nieustosunkowanie się, w sposób spełniający minimalny standard procesowy, do zarzutów i wniosków zawartych w skardze apelacyjnej D. C.;
2. zasady *in dubio pro reo* wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., w ten sposób, że usuwalne wątpliwości zostały rozstrzygnięte na niekorzyść skazanego, tj. D. C. , którego uznano za sprawcę rozboju, w przypadku, gdy nie bił on poszkodowanego;
3. art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. przez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez całkowite pominięcie przy ustalaniu podstawy faktycznej wyroku wyjaśnień dwóch współoskarżonych, tj. Ł. S. (k. 131 -132) oraz K. S. (k. 138 - 139) oraz zeznań pokrzywdzonego B. K. (k. 3), z których wynika, że D. C. nie bił pokrzywdzonego.

W związku z powyższym obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w części dotyczącej skazanego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 k.p.k., kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, a zarzuty kasacyjne nie mogą wprost kwestionować ustaleń faktycznych, bowiem kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa (art. 523 § 1 k.p.k.).

Wbrew twierdzeniom obrońcy skazanego D. C. i treści zarzutu z pkt 1 kasacji, Sąd Okręgowy, stosując się do nakazu wyrażonego w art. 433 § 2 k.p.k., rozpoznał, a w uzasadnieniu orzeczenia na str. 4 – 7, zgodnie z wymogiem określonym w art. 457 § 3 k.p.k., podał, dlaczego uznał zarzuty podniesione w apelacji za niezasadne i w tym zakresie autora kasacji należy odesłać do lektury uzasadnienia. Uzasadnienie kasacji sprowadza się *de facto* do podważenia oceny zeznań pokrzywdzonego oraz świadka P. F. i przeciwstawienia im wyjaśnień skazanego D. C. oraz pozostałych współoskarżonych w sprawie. Wbrew jednak twierdzeniom obrońcy skazanego zeznania pokrzywdzonego oraz świadka F. nie stoją w sprzeczności. Sąd Odwoławczy wskazał na zeznania pokrzywdzonego, który potwierdził, że został zaatakowany przez trzech nieznanymi mu sprawców, następnie w wyniku uderzenia, upadł na ziemię i stracił przytomność (k. 4). Także na rozprawie głównej potwierdził, że zaczepiło go trzech mężczyzn, przy czym pamięta udział aktywny dwóch z nich, tj. Ł. S. i K. S. Według pokrzywdzonego, po zadaniu mu kilku ciosów stracił przytomność (k. 244v tom II). Jak podkreślił Sąd, dalszy przebieg zdarzenia obserwował świadek P. F., który nie miał powodów obciążania jednego ze skazanych, skoro Ł. S. i K. S. potwierdzili swój udział w przestępstwie (nadto zeznania świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym, jak i w toku rozprawy są wyjątkowo spójne i jednoznacznie wskazują na czynny udział wszystkich trzech oskarżonych w zajściu). Według świadka, na co zwrócił uwagę Sąd, zdarzenie miało przebieg dynamiczny, jednak zaobserwował on, jak trzech sprawców bije jego kolegę B. K. Świadek sam został zaatakowany przez skazanego K. S. i musiał uciekać z miejsca zdarzenia. Gdy zorientował się, że nikt go nie goni, powrócił na miejsce zajścia i podjął próbę udzielenia pomocy swojemu koledze, jednak ponownie został zaatakowany, wtedy uciekł i obserwował już z

pewnej odległości, jak trzech skazanych kopie leżącego i nieprzytomnego pokrzywdzonego, przeszukuje go i zabiera mu rzeczy. Zdaniem Sądu, ocena zeznań świadka dokonana przez Sąd Rejonowy w konfrontacji z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego, jest prawidłowa. Jednocześnie Sąd Odwoławczy podkreślił, że zarówno z wyjaśnień Ł. S., jak i K. S. wynika, iż skazany D. C. uczestniczył w przestępstwie, co czytelnie wykazał Sąd meriti w uzasadnieniu (choćby w kontekście początku zajścia, czy dysponowania przedmiotami zabranymi pokrzywdzonemu).

Z analizy uzasadnień obu orzekających Sądów wynika, iż nie miały one żadnych wątpliwości co do sprawstwa skazanego, a tylko o wątpliwościach po stronie orzekających Sądów możemy mówić w kontekście zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Skuteczne bowiem posłużenie się tym zarzutem, może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszenia tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego, co w tej sprawie nie miało miejsca.

Lektura uzasadnień prowadzi nadto do wniosku, że oba Sądy miały na względzie wszystkie ujawnione w sprawie dowody, w tym wyjaśnienia współskazanych Ł. S. i K. S. oraz zeznania pokrzywdzonego, zaś z faktu, iż określonym dowodom Sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś nie, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa. W przedmiotowej sprawie, nie sposób skutecznie stawiać zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., w sytuacji, gdy Sąd Odwoławczy nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych, nie oceniał także na nowo zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem nie mógł w sprawie obrazić wskazanego przepisu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

